



Sygn. akt II PK 223/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa H. B.

przeciwko Sądowi Okręgowemu w P.

o wynagrodzenie i ewentualnie o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 lipca 2020 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w P. II Wydział Cywilny-
Odwoławczy

z dnia 21 czerwca 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P. wyrokiem z 21 czerwca 2018 r., sygn. akt II Ca (...) oddalił apelację powódki H. B. od wyroku Sądu Rejonowego w P. z 14 lipca 2017 r., sygn. akt V P (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o wynagrodzenia i ewentualnie odszkodowanie.

W sprawie ustalono, że powódka 18 września 1976 r. została mianowana asesorem sądowym w Sądzie Rejonowym w D., a następnie otrzymała nominację na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w Z.. Nadto, 28 marca 2002 r. otrzymała nominację na sędziego Sądu Okręgowego w P. oraz 1 lipca 2008 r. osiągnęła prawo do pierwszej stawki awansowej, a od 28 marca 2012 r. planowano przyznać powódce prawo do drugiej stawki awansowej.

Z dniem 1 stycznia 2009 r. przyznano powódce wynagrodzenie zasadnicze według V stawki awansowej natomiast 28 marca 2012 r. przyznano jej wynagrodzenie w stawce VI z zaznaczeniem, że podwyższenie wynagrodzenia do stawki VII nastąpi 28 marca 2017 r.

Różnica w wynagrodzeniu wypłaconym powódce według VI stawki awansowej w 2013 r. przy założeniu, że powinna przysługiwać jej w tym czasie stawka VII w wynagrodzeniu zasadniczym wyniosła 349,69 zł, a w wysłudze lat 69,94, w 2014 r. w wynagrodzeniu zasadniczym 361,25 zł, a w wysłudze lat 72,25, w 2015 r. w wynagrodzeniu zasadniczym 373,99 zł, a w wysłudze lat 74,80 zł, a w 2016 r. w wynagrodzeniu zasadniczym 385,49 zł, a w wysłudze lat 77,09 zł. Wynagrodzenie za jej pracę obliczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy za ostatnie trzy miesiące zatrudnienia wynosiło 43.411,73 zł.

Wyrokiem z 14 lipca 2017 r., sygn. akt V P (...) Sąd Rejonowy w P. oddalił powództwo w zakresie roszczenia o wynagrodzenie oraz oddalił powództwo w zakresie roszczenia ewentualnego o odszkodowanie.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka, zarzucając mu naruszenie art. 10 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 91a ustawy z 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 32, 45 ust. 1, art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej; art. 11², 11³ oraz art. 18^{3a} - 18^{3d} Kodeksu pracy.

W wyniku rozpoznania apelacji pozwanego Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, ponieważ nie były one kwestionowane.

Sąd odwoławczy ocenił, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Zdaniem Sądu drugiej instancji, nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 10 ustawy nowelizującej brak jest podstaw na kumulowania kryteriów stażowych a mianowicie

ogólnego i wynikającego z zajmowanego stanowiska. Nadto, że upływ kolejnych lat stażu o którym mowa w art. 91a § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych należy liczyć od daty objęcia przez sędziego stanowiska w danym sądzie a nie od dnia 1 stycznia 2009 r. Zatem powódka w dacie 1 stycznia 2009 r. orzekając już w Sądzie Okręgowym w P. stawkę awansu bezpośrednio wyższą od przyznanej 1 stycznia 2009 r. mogła uzyskać - zgodnie uregulowaniem zawartym w art. 10 ustawy nowelizującej - po upływie 10 lat pracy na stanowisku sędziowskim, które zajmowała tego dnia. Natomiast kolejny awans placowy w jej przypadku mógł mieć miejsce dopiero po upływie następnych (kolejnych) 5 lat służby. W konsekwencji odnosząc się do argumentacji powódki Sąd drugiej instancji podkreślił, że powódka dla uzyskania wyższej stawki od tej, którą uzyskała w dacie objęcia stanowiska u pozwanego miała oczywiście prawo do zaliczenia stażu pracy w charakterze sędziego sądu rejonowego, ale zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 91a § 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie miała prawa do zaliczenia okresu pracy w sądzie rejonowym poprzedzającym 1 stycznia 2009 r. Przed tą datą bowiem powódce według wówczas obowiązujących przepisów przysługiwało prawo do pierwszej grupy awansowej, a od 28 marca 2012 r. przewidywano przyznanie jej prawa do drugiej stawki awansowej. Zatem z uwagi na brak funkcjonowania wówczas w obrocie prawnym omawianej nowelizacji wynagrodzeń sędziów nie można okresu sprzed 1 stycznia 2009 r. zaliczać do okresu uzyskania wynagrodzenia w oczekiwanych przez powódkę stawkach.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 11², 11³ oraz art. 18^{3a} - 18^{3d} Kodeksu pracy przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej subsumcji i uznaniu przez Sąd Rejonowy, że zachowanie pozwanego wobec powódki mieściło się w ramach porządku prawnego i nie było dotknięte cechą bezprawności wskazać należy, iż również ta kwestia była przedmiotem rozstrzygania przez Sąd Najwyższy, który stwierdził, że ustalenie sędziemu określonej stawki i wysokości wynagrodzenia zasadniczego zgodnie z imperatywnymi przepisami nie oznacza naruszenia zakazu dyskryminacji lub zasady równego traktowania sędziów danego sądu. W konsekwencji Sąd odwoławczy przyjął, że Sąd Rejonowy wskazując, iż w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze zwykłą formą nierównego traktowania, do której dochodzi w

sytuacji, gdy pracodawca w sposób niezamierzony różnicuje wynagrodzenie pracowników, wykonujących taką samą pracę, bez obiektywnych podstaw ku temu słusznie uznał, iż bezpodstawne jest roszczenie powódki o odszkodowanie wywodzone z art. 18^{3d} w zw. z art. 5 k.p. Nadto, że nie stanowi dyskryminacji nierówność niepodyktowana przyczynami uznanymi za dyskryminujące, nawet jeżeli pracodawcy można przypisać naruszenie zasady równego traktowania. Sąd Okręgowy w pełni dzieląc te rozważania prawne miał na uwadze, że pozwany przyznał powódce piątą stawkę wynagrodzenia zasadniczego - zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 10 ust. 1 - 3 ustawy nowelizującej, uwzględniając jej staż służby sędziowskiej na stanowisku sędziego sądu okręgowego w przedziale „powyżej 5 do 10 lat” oraz ogólny staż pracy „powyżej 15 lat”. Podwyższenie powódce stawki wynagrodzenia zasadniczego do szóstej stawki nastąpiło po 10 lat służby na stanowisku sędziego Sądu Okręgowego od objęcia stanowiska. Zatem uznając, że było to uwzględnienie uprawnień powódki zgodnie z obowiązującym uregulowaniem prawnym Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do przyjęcia argumentacji powódki wyrażonej w apelacji za uzasadnioną a w konsekwencji uznał apelację za bezzasadną.

Powyższy wyrok zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi powódka zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 10 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 91 oraz 91a ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 32, art. 45 ust. 1, art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przez błędną wykładnię normy prawnej polegającą na uznaniu, że sędzia sądu okręgowego nie może uzyskać wynagrodzenia w stawce szóstej i siódmej z uwagi na ogólny staż pracy oraz zastosowanie niewłaściwie wyinterpretowanej normy do realiów sprawy, co doprowadziło do zniweczenia celu ustawy i oddalenia powództwa o zapłatę.

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 11², art. 11³ oraz art. 18^{3a} - 18^{3d} k.p. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej subsumcji i uznaniu, iż zachowanie pozwanego wobec powódki mieściło się w ramach porządku prawnego

i nie było dotknięte bezprawnością, co skutkowało oddaleniem powództwa ewentualnego o odszkodowanie.

3. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, tzn. nierozpoznanie zarzutu naruszenia art. 10 ustawy nowelizującej w zw. z art. 91 oraz 91a p.u.s.p. w zw. z art. 32, art. 45 ust. 1, art. 178 ust. 2 Konstytucji RP.

4. naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1, art. 78, art. 176 ust. 1 Konstytucji RP przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji i zarazem błędne uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia polegające na nie odniesieniu się do wszystkich zarzutów apelacji, co pozbawiło skarżącą realnego prawa do kontroli instancyjnej orzeczenia sądu pierwszej instancji i tym samym konstytucyjnego prawa do sądu.

Wobec powyższego skarżąca wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

Ewentualnie

2. zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy, zaś z ostrożności procesowej wnoszę o nieobciążanie mnie kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej.

Strona pozwana nie składała odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się niezasadna.

Na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania, w związku z tym Sąd Najwyższy w niniejszej sprawie nie był uprawniony do badania jakichkolwiek innych podstaw ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, poza podniesionymi w skardze kasacyjnej.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów proceduralnych i wskazać, że nie były uzasadnione zarzuty naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 45 ust. 1, art. 78, art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Przypomnieć należy, że sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę, a nie apelację. Środek odwoławczy moderuje tylko granice jej rozpoznania. W rezultacie, na sądzie drugiej instancji spoczywa obowiązek wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2018 r., II PK 89/17, LEX nr 2509627). Wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji oznacza w szczególności nakaz wzięcia pod uwagę i rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków, w tym wniosków dowodowych, których sąd ten nie musi uwzględnić, ale ma obowiązek się do nich odnieść w uzasadnieniu orzeczenia. Warto przy tym zauważyć, że obowiązek ten nie oznacza konieczności osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, wystarczające jest bowiem odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I PK 264/16, LEX nr 2420345; wyrok Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952; postanowienie Sądu Najwyższego z 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr 2488061). Przy czym granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu odwoławczego, a także złożone wnioski dowodowe, których sąd ten nie musi uwzględnić, ale ma obowiązek się do nich odnieść w uzasadnieniu orzeczenia. Jest to istotne zwłaszcza, gdy w apelacji kwestionuje się ocenę dowodów i ustaleń poczynionych w pierwszej instancji. Ponadto sąd drugiej instancji w ramach ustalonego stanu faktycznego stosuje z urzędu właściwe prawo materialne. Dlatego sąd rozpoznający apelację powinien odnieść się do wszystkich tych zdarzeń i zarzutów zgłoszonych w postępowaniu apelacyjnym, które mogły spowodować skutki

materialnoprawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 20 marca 2018 r., I PK 11/17, LEX nr 2521606).

Zaznaczyć przy tym należy, że naruszenie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną wtedy, gdy skutek uchybienia wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2018 r., V CSK 292/17, LEX nr 2641043; wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2018 r., II PK 10/17, LEX nr 2509612). W orzecznictwie przyjmuje się również, że w przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację drugiej strony, orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2018 r., I PK 360/16, LEX nr 2508180). Pamiętać jednak należy, że uzasadnienie wyroku powinno odtwarzać podstawy i motywy procesu decyzyjnego sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2017 r., III CSK 234/16, LEX nr 2457995), jednak zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie może stanowić płaszczyzny do krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani ich oceny prawnej, co potwierdza art. 398³ § 3 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2018 r., I UK 529/16, LEX nr 2459723).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy zauważyć, że Sąd drugiej instancji nie naruszył wskazanych przepisów prawa procesowego, bowiem Sąd ten rozpoznał wszystkie zarzuty apelacji oraz odniósł się do nich w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób pozwalający zrozumieć argumentację i tok myślenia Sądu Okręgowego. Wprawdzie Sąd drugiej instancji nie odniósł się do przepisów Konstytucji RP wskazanych w apelacji (a następnie powtórzonych również w skardze kasacyjnej), jednak nie stanowiło to naruszenia wskazanych przepisów prawa procesowego, a w szczególności

pozbawienia powódki prawa do sądu, bowiem wykładnia przepisów ustawy nowelizującej, jak również prawa o ustroju sądów powszechnych zaprezentowana przez Sąd drugiej instancji ma charakter jednolity i ugruntowany w orzecznictwie, również w orzecznictwie Sądu Najwyższego (na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy). Skarżąca formułując omawiany tutaj zarzut w istocie oczekiwała by od Sądu drugiej instancji dokonania abstrakcyjnej kontroli konstytucyjności przepisów ustanawiających reguły wynagradzania sędziów, do czego sądy powszechne nie są uprawnione.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należało uznać, że nie był uzasadniony zarzut naruszenia art. 10 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 91 oraz 91a ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 32, art. 45 ust. 1, art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wspomniane przepisy były już wielokrotnie przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który jednoznacznie przyjął, że nieuprawnione są wykładnia i stosowanie prawa, przyjmujące, że po zastosowaniu regulacji art. 10 ust. 2 ustawy z 20 marca 2009 r. o zmianie ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 56, poz. 459) można uzyskać kolejny wzrost stawki na podstawie art. 91a § 3 u.s.p. bez spełnienia warunku kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku. Nie są to bowiem regulacje, które stanowią odrębne podstawy wzrostu stawki. Przeciwnie, wynika z nich zasada przyznawania stawki bezpośrednio wyższej po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku. Wyjątek stanowi tylko przyspieszenie przejścia do stawki piątej mimo braku 5 lat pracy na stanowisku sędziego w sądzie okręgowym, w sytuacji, gdy ogólny staż pracy na stanowisku sędziego przekracza 15 lat. Niezasadne są zatem żądania wyższych stawek odwołujące się do kumulacji lub zbiegu stosowania podstaw wzrostu z art. 10 ust. 2 ustawy z 20 marca 2009 r. i art. 91a § 3 u.s.p., gdyż pierwszy przepis jedynie w części modyfikuje zasadę koniecznej sekwencji kolejnych pięciu lat pracy jako warunku wyższej (kolejnej) stawki wygradzenia zasadniczego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., II PK 374/15, LEX nr 2306365). W związku z powyższym, sędziowie nie mogą domagać się wyższej stawki zaszeregowania tylko dlatego, że przed wejściem w życie reformy

placowej przebyli już odpowiedni staż pracy w danym sądzie. Zasadą nowej regulacji - obowiązującej od 1 stycznia 2009 r. - jest to, że wynagrodzenie zasadnicze sędziego określa się w stawce bezpośrednio wyższej dopiero po upływie kolejnych pięciu lat pracy na danym stanowisku sędziowskim, ponieważ ustawodawca uzależnił prawo do wyższej stawki od przepracowania kolejnych pięciu lat służby na danym stanowisku (art. 91a § 1 u.s.p.). O wzroście awansowej stawki wynagradzania decyduje zatem staż pracy (służby) sędziego na zajmowanym stanowisku w danym sądzie wyższej instancji, a postęp i rozmiar wymaganych lat służby liczy się od daty objęcia przez sędziego kolejnego stanowiska służbowego w danym sądzie wyższej instancji, co oznacza, że nie można uzyskać kolejnego wzrostu stawki wynagrodzenia na podstawie art. 91a ust. 3 u.s.p., bez spełnienia warunku przepracowania kolejnych pięciu lat służby na stanowisku sędziego sądu okręgowego. Stawki wprowadzone ustawą nowelizującą miały charakter jednorazowy mechanizm ustalania wynagrodzeń sędziowskich na dzień 1 stycznia 2009 r., który nie poddawał się wykładni rozszerzającej, a zatem po tej dacie uzyskanie kolejnej stawki awansowej wymaga przepracowania pięciu kolejnych lat na zajmowanym stanowisku służbowym (wyrok Sądu Najwyższego z 8 lutego 2017 r., I PK 75/16, LEX nr 2259787). Ponadto, Sąd Najwyższy wskazał, że upływ kolejnych lat stażu służby sędziowskiej, o którym stanowi art. 91a § 3 Prawa o u.s.p., należy liczyć od daty objęcia przez sędziego stanowiska w danym sądzie a nie od 1 stycznia 2009 r. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 listopada 2015 r., III PZP 6/15, OSNP 2017 nr 2, poz. 18). Sąd drugiej instancji prawidłowo zinterpretował i zastosował przytoczone, obowiązujące przepisy prawa, zaś skarżąca jedynie polemizuje z powszechnie przyjętą ich wykładnią. Należy zwrócić uwagę, że zasady wynagradzania sędziów zostały ustalone przez ustawodawcę w przepisach rangi ustawowej, których wykładnia gramatyczna jest jasna i nie budząca wątpliwości, a ponadto korzystają one z domniemania konstytucyjności. Brakuje przy tym podstaw, aby uznać, że przyjęta wykładnia wspomnianych przepisów jest nie do pogodzenia z przepisami rangi konstytucyjnej.

Nie jest również uzasadniony zarzut naruszenia art. 11², art. 11³ oraz art. 18^{3a} - 18^{3d} k.p. W przypadku zasad ustalania wynagrodzenia sędziów w podobnych sprawach w ogóle nie możemy mówić o nierównym traktowaniu ze

strony pracodawcy. Zgodnie z art. 178 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sędziom zapewnia się warunki pracy i wynagrodzenie odpowiadające godności urzędu oraz zakresowi ich obowiązków. W takim układzie zależności, ustalenie wynagrodzenia zasadniczego sędziego (jak i jego podwyższenie) odrywa się od woli stron, czy też wzorca opisanego w treści art. 78 § 1 k.p. Podlega natomiast normatywnemu mechanizmowi stosowania bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa o wynagradzaniu sędziów. W konsekwencji wynagrodzenie zasadnicze za wykonywanie służby sędziowskiej sędziego nie może być ani wyższe, ani niższe od ustawowo określonych stawek wynagrodzenia zasadniczego, uzależnionych wyłącznie od stażu służbowego na stanowisku sędziego danego sądu lub - jeżeli jest to korzystniejsze - od ogólnego stażu służby sędziowskiej. W tym znaczeniu ustalenie wyższej stawki (podwyższenie) wynagrodzenia zasadniczego sędziemu następuje z mocy samego prawa (*ex lege*) z upływem wymaganego okresu (stażu) służby i nie zależy od decyzji jakiegokolwiek organu ani pracodawcy. Wszystko to oznacza, że każdy sędzia ma prawo do ustalenia mu wynagrodzenia w wysokości zgodnej z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa o wynagradzaniu sędziów, które jest uzależnione wyłącznie od stażu służbowego lub sprawowanej funkcji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25 stycznia 2017 r., II PK 321/15, LEX nr 2248730). W związku z powyższym, zgodne z imperatywnymi przepisami o wynagradzaniu sędziów sądów powszechnych, ustalenie sędziemu określonej stawki i wysokości wynagrodzenia zasadniczego nie oznacza naruszenia zakazu dyskryminacji lub zasady równego traktowania sędziów danego sądu, przeto bezpodstawne jest roszczenie sędziego o odszkodowanie z art. 18^{3d} k.p. w związku z art. 5 k.p. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 marca 2014 r., III PK 87/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 90). Sąd Okręgowy prawidłowo powołał się na jednolitą wykładnię i orzecznictwo sądów w tym zakresie, w związku z czym zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.